

Sygn. akt III AUa 929/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Andrzej Stasiuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Popowicz

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2016 r. w Szczecinie

sprawy A. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

z udziałem (...) Spółki Akcyjnej w T.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 9 września 2015 r. sygn. akt VI U 260/15

1. prostuje wyrok sądu I instancji w ten sposób, że sprawa toczyła się z udziałem (...) Spółka Akcyjna w T.,
2. oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Andrzej Stasiuk

Sygn. akt III AUa 929/15

UZASADNIENIE

A. C. odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z 23.01.2015 r., którą organ rentowy ustalił, że w okresie od 1.03.2008 r. do 13.10.2008 r. i od 1.11.2008 r. do 9.02.2009 r. nie podlegała ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu z tytułu umowy o pracę nakładczą zawartą z płatnikiem składek (...) SPÓŁKA AKCYJNA w T.. Podniosła, że zawarta przez nią umowa o pracę nakładczą nie miała charakteru pozornego i nie była sprzeczna z ustawą, lecz była faktycznie wykonywana.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. Podniósł, że ubezpieczona zgłoszona została do ubezpieczenia społecznego przez (...) SPÓŁKĘ AKCYJNĄ w T.

z tytułu umowy o pracę nakładczą. W tym czasie prowadziła również pozarolniczą działalność gospodarczą i z tego tytułu dokonała zgłoszenia wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego. Zdaniem organu rentowego celem zawartej umowy nie było świadczenie pracy, lecz zapewnienie ubezpieczonej prawa wyboru tytułu ubezpieczenia, z którego będzie odprowadzała wielokrotnie niższą składkę.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 9 września 2015 r. oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że zainteresowana (...) SPÓŁKA AKCYJNA w T. (następca prawny (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.) w okresie od 1.03.2008 r. do 13.10.2008 r. i od 1.11.2008 r. do 9.02.2009r. zgłosiła ubezpieczoną A. C. do ubezpieczenia społecznego z tytułu pracy nakładczej. Podstawy wymiaru składek wyniosły: w kwietniu 2008 r. – 380 zł, w maju 2008 r. – 440,50 zł, w czerwcu 2008 r. – 380 zł, w lipcu 2008 r. – 380 zł, w sierpniu i wrześniu – 0 zł, w październiku, listopadzie i grudniu – 380 zł. Brak raportów za styczeń i luty 2009 r. W związku z tym, że ubezpieczona A. C. prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą, z tego tytułu w okresie wykonywania pracy nakładczej dokonała zgłoszenia wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego. Zainteresowana powierzyła ubezpieczonej prace polegające na przygotowaniu, kopertowaniu, adresowaniu i wysyłce materiałów reklamowych dostarczonych przez nakładcę. Za skompletowanie i wysłanie jednej przesyłki ubezpieczonej przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 3,50 zł brutto. Na początku strony określiły minimalną miesięczną ilość pracy jako 145 sztuk kompletów reklamowych. W maju 2008 r. zmniejszono minimalną ilość kompletów przesyłek reklamowych ze 145 sztuk na 20 sztuk miesięcznie. Jednocześnie podwyższono stawkę wynagrodzenia z 3,50 zł brutto za jedną przesyłkę do 19,00 zł brutto za jedną przesyłkę.

Dokonując analizy przepisów art. 6 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 9 ust. 2 ustawy z 13.10.1988 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm., dalej: ustawa systemowa), sąd okręgowy uznał bezzasadność odwołania.

W ocenie sądu okręgowego stan faktyczny sprawy pozwalał na przyjęcie, że celem umowy o pracę nakładczą nie było świadczenie pracy, lecz zapewnienie ubezpieczonej, prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą, prawa wyboru tytułu ubezpieczenia, z którego będzie odprowadzała kilkakrotnie niższą składkę. Słusznie zatem twierdził organ rentowy, że charakter przedmiotu umowy i charakter wykonywanych przez ubezpieczoną czynności miał na celu obejście prawa i był sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Sąd przesłuchał w sprawie jedynie świadka – R. H., która nie posiadała żadnej wiedzy na temat rzeczywistego wykonywania przez ubezpieczoną umowy o pracę nakładczą. Odwołująca – pomimo prawidłowego wezwania – nie stawiała się celem złożenia zeznań.

Zdaniem sądu pierwszej instancji celem umowy o pracę nakładczą zawartej między (...) SPÓŁKĄ AKCYJNĄ w T. a A. C. nie było wykonywanie pracy za wynagrodzeniem, lecz wyłącznie skorzystanie z możliwości obniżenia obowiązku składkowego towarzyszącego prowadzeniu działalności gospodarczej. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że w spornym okresie A. C. uzyskała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia. Wprowadzona w maju 2008 roku aneksem do umowy zmiana dotycząca zarówno ilości pracy do wykonania, jak i wynagrodzenia miała na celu jedynie dostosowanie treści umowy do postanowień wynikających z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r., nr 3, poz. 19 ze zm.), czyli zagwarantowanie w umowie uzyskiwania co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia. W ocenie sądu orzekającego znaczne podwyższenie wynagrodzenia za wykonywanie prostej, nie wymagającej żadnych kwalifikacji czynności jaką jest kompletowanie i dystrybucja przesyłek reklamowych nie ma żadnego logicznego uzasadnienia. Jednocześnie sąd

zwrócił uwagę, że znacznie (siedmiokrotnie) obniżono ilość minimalnej pracy ze 145 sztuk na 20 sztuk miesięcznie, a trudno uznać, by racjonalny przedsiębiorca mógł realizować takie postanowienia umowy.

Mając powyższe na uwadze, sąd okręgowy uznał, że umowa o pracę nakładczą zawarta między ubezpieczoną a zainteresowaną była nieważna i nie stanowiła tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym na zasadzie art. 6 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 9 ust. 2 ustawy systemowej – w brzmieniu obowiązującym w spornym w sprawie okresie. Zawarta została jedynie w celu obejścia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych i wyboru tytułu ubezpieczenia, w którym podstawa wymiaru składek jest znacznie niższa.

Apelację od wyroku wywiodła ubezpieczona, zarzucając naruszenie przepisu postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na całkowicie dowolnym ustaleniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie z pominięciem wszelkich argumentów podnoszonych przez stronę skarżącą i przywoływanych na ich podparcie dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego, poprzez przyjęcie, że A. C. nie wykonywała rzeczywistej, realnej pracy nakładczej w spornym okresie na rzecz (...) S.A. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje. W uzasadnieniu podniosła, że umowa o pracę nakładczą zawarta przez nią

z (...) S.A. nie miała charakteru pozornego, lecz była realną i zasadną umową o świadczenie pracy nakładczej, która to umowa winna być w rzeczywistości podstawą do naliczenia i odprowadzenia składek na poczet ubezpieczeń społecznych. Apelująca wskazała, że cel zawarcia umowy o pracę nakładczą pomiędzy stronami nie był sprzeczny z ustawą, a nadto strony nie zawarły umowy dla pozorów, gdyż doszło do jej faktycznego wykonywania. Nigdy pomiędzy (...) S.A. nie było żadnych ustaleń, że podpisanie umowy o pracę nakładczą będzie miało charakter wyłącznie fiskalny, a za tą umową nie będzie stało świadczenie rzeczywistej pracy. Ubezpieczona jako wykonawca rzeczywiście wykonywała pracę, a za to otrzymywała ustalone wynagrodzenie i w związku z zatrudnieniem na umowę o pracę nakładczą obowiązkowo podlegała ubezpieczeniom społecznym.

Sąd apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja ubezpieczonej jest niezasadna.

W ocenie sądu apelacyjnego zarówno decyzja organu rentowego, jak i wyrok sądu pierwszej instancji są prawidłowe i odpowiadają obowiązującemu prawu. Sąd okręgowy rozpoznając sprawę nie naruszył ani norm prawa materialnego, ani zasad postępowania cywilnego, które mogłyby uzasadniać uwzględnienie wniosków apelacji. Rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do oceny prawa materialnego. Sąd Apelacyjny wielokrotnie wypowiadał się w tej kwestii i nie zmienia dotychczasowego stanowiska prawnego (III AUa 626/13, III AUa 782/12). Należy przy tym zauważyć, że w spornym okresie nie doszło do zmiany przepisów prawa regulujących stosunek prawny pracy nakładczej. Jednym z elementów tego stosunku prawnego - wprowadzonego do obrotu prawnego w latach siedemdziesiątych ub. wieku - jest zapewnienie chałupnikowi statusu zbliżonego do pracowniczego i tym samym zapewnienie dochodu umożliwiającego utrzymanie na minimalnym poziomie. Przepis § 3 rozporządzenia z 1975 roku stanowi, że minimalny dochód, który realizuje cel umowy o pracę nakładczą, to co najmniej połowa minimalnego wynagrodzenia za pracę. Sąd Najwyższy w wyroku z 9 stycznia 2008 r. (sygn. III UK 73/07, M.P.Pr. z 2008 r. nr 2, poz. 58) wskazał, że przepis § 3 stanowi warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych, właśnie z uwagi na cel ustawodawcy upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeśli strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich oświadczenia woli dotknięte są pozornością. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych i jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma tu niezgodność między aktem woli a jego uzewnętrznieniem.

W ocenie sądu apelacyjnego, strony realizując umówioną pracę, zasadniczo w ilości poniżej przyjętej normy minimalnej, rozmyślnie chcieli stworzyć na zewnątrz wrażenie, że umowa jest faktycznie wykonywana i tym samym nie jest umową pozorną. W takim stanie faktycznym sankcja nieważności wynika z zamiaru jaki towarzyszył

stronom już w chwili zawierania umowy, a niewielki zakres realizacji umówionej pracy ten zamiar potwierdził. Sąd apelacyjny podziela w pełni pogląd Sądu Najwyższego w świetle którego, jeżeli strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, w szczególności, jeżeli nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy (w umówionym rozmiarze), a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowa taka jest pozorna - art. 83 k.c. (tak w wyrokach z 18 maja 2006 r., sygn. II UK 164/05, PiZS z 2006 r. nr 9, s. 33 oraz z 28 kwietnia 2010 r., sygn. II UK 334/09, niepublikowany). Stąd sąd apelacyjny uznał prawidłowość oceny sądu pierwszej instancji co do pozorności umów o pracę nakładczą.

Trafnie zauważył sąd okręgowy, że zawierając kolejną umowę strony zwiększyły wysokość należnego wynagrodzenia, przy jednoczesnym obniżeniu ilości ankiet, co świadczyło o tym, że liczba ankiet została dostosowana do przepisowego warunku uzyskania co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia. Mianowicie, w maju 2008 r. zmniejszono minimalną ilość kompletów przesyłek reklamowych, które wykonać miała ubezpieczona – ze 145 sztuk na 20 sztuk miesięcznie; jednocześnie podwyższono stawkę wynagrodzenia z 3,50 zł brutto za jedną przesyłkę do 19,00 zł brutto za jedną przesyłkę. W ocenie sądu apelacyjnego takie ukształtowanie warunków umowy było nieracjonalne, z uwagi na brak wymiernych korzyści dla pracodawcy oraz znacznie zawyżony koszt wykonania przesyłki, niewspółmierny do nakładu pracy. W ocenie sądu apelacyjnego nie budził więc wątpliwości fakt, że podstawowym źródłem utrzymania ubezpieczonej A. C. nie było wynagrodzenie za pracę wykonaną na rzecz (...) S.A., lecz środki z własnej, pozarolniczej działalności gospodarczej. Ubezpieczona nie zrezygnowała z prowadzenia pierwotnej działalności, a umowę o pracę nakładczą wykorzystała jako podstawę wyboru – zmiany tytułu ubezpieczenia, co przyniosło jej korzyści z tytułu mniejszych składek na ubezpieczenie społeczne niż realna wartość wynagrodzenia z umowy o pracę nakładczą.

W takim stanie faktycznym zasadny był więc wniosek, że celem stron zawierających umowę o pracę nakładczą nie było wykonywanie efektywnej pracy, dającej środki utrzymania, lecz skorzystanie z prawa do opłacania niższych składek. Okoliczności powyższe wskazują, że zawarcie omawianej umowy nie miało na celu realizacji jej zobowiązań, ale wyłącznie uzyskanie możliwości wyboru ubezpieczenia społecznego i opłacania z tego tytułu niższej składki. Wykonując pracę w ilości znacznie poniżej normy, strony chciały zatem stworzyć na zewnątrz wrażenie, że umowa jest realizowana, a zatem nie jest umową pozorną. Zgodnie z treścią art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma tu niezgodność między aktem woli a jego uzewnętrznieniem. Zdaniem sądu apelacyjnego, zawarcie spornej umowy było wynikiem jedynie przemyślanej kalkulacji, prowadzącej do nadużycia możliwości wyboru tytułu ubezpieczenia.

Podsumowując, przedstawione okoliczności wskazują jednoznacznie, że sporna umowa o pracę nakładczą miała charakter pozorny, a zatem na podstawie art. 83 k.c., była nieważna i jako taka nie mogła wywoływać jakichkolwiek skutków prawnych, w tym tych związanych z kwestią podlegania ubezpieczeniom społecznym i możliwości dokonania, na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wyboru tytułu ubezpieczenia.

Mając na względzie przedstawioną argumentację, sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Andrzej Stasiuk